

Snarski: Moja petycja nie jest skierowana przeciwko Litwie

zw.lt/salon-polityczny/snarski-moja-petycja-nie-jest-skierowana-przeciwko-litwie/



„Zawsze podkreślam, że moja petycja nie jest przeciwko Litwie, to jest petycja na rzecz moich rodaków, w obronie praw polskiej mniejszości na Litwie, na rzecz po prostu obywateli Unii Europejskiej i każdy obywatel Unii ma prawo wnieść taką petycję w interesie wspólnym” – podkreśla Snarski.

„Wnosząc petycję miałem nadzieję, że uda się wyrwać ten konflikt polsko-litewski z kontekstów historycznych, narodowych, problemu polsko-litewskiego i postawić tę sprawę w kategorii problemu uniwersalnego, który dotyczy całej Unii. Polakom na Litwie należą się podstawowe prawa językowe nie dlatego, że są Polakami, tylko dlatego, że są po prostu ludźmi, obywatelami Unii Europejskiej. Jest to część prawa do tożsamości, do samookreślenia się, a tożsamość jest częścią ludzkiej godności i w tym kontekście bycie Polakiem – także na Litwie – nie potrzebuje jakiegoś specjalnego uzasadnienia” – zauważa prawnik.

„Jeżeli Litwa uznaje, że celem jest europejskość, te wszystkie wartości wymienione w traktatach, współpraca i solidarność, to nie ma innej drogi niż próba rozwiązania tego problemu w duchu współpracy, ponieważ poza tą drogą pozostaje nam tylko i wyłącznie konfrontacja” – mówi Tomasz Snarski.

W ciągu sześciu lat od czasu wystosowania petycji zgromadził około 20 tomów akt dotyczących tego dokumentu. Jak mówi, nie ma miesiąca, by petycja nie wywołała zainteresowania.

„Tysiące osób napisało do PE, poparło petycję, czy to wysyłając maile, czy zwykłe listy – były to koła praw

człowieka, organizacje pozarządowe, z Polski, z Litwy, powstał ruch obywatelski i warto docenić to, że udało się zrobić coś razem” – cieszy się adwokat.

Komentując fakt, że Polacy na Litwie są raczej pasywni w ubieganiu się o oryginalny zapis nazwisk, Snarski odpowiada:

„Nie oczekiwałem od kogokolwiek, żeby teraz stawał na barykady, poświęcał swój czas wolny, życie zawodowe, czas, środki. Przyjąłem założenie, że nie będę komentował tego, czy ktoś robi coś źle, czy polski lub litewski rząd mogłyby zrobić więcej. To, że w ogóle polskość na Litwie istnieje, że Polacy, z którymi tu się przyjażnię, tak pięknie mówią po polsku, mają tak wielką wiedzę historyczną, tak lgną do polskiej kultury, jednocześnie nie zamykając się na litewskość, to już jest ogromny sukces. Trzeba pokłonić się ludziom w moim wieku i młodszych, że oni jeszcze chcą być Polakami. Jak mógłbym komukolwiek powiedzieć – ty jeszcze prowadź sprawy sądowe”.

Tagi: [petycja](#) [Pisownia nazwisk](#) [Tomasz Snarski](#)